

Tygodnik „Polska Walcząca” (1939–1949) Przegląd informacyjny

Ewelina Godlewska

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa

ewelina_godlewska@sggw.pl

ORCID: 0000-0002-9157-6018

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy historii tygodnika społeczno-politycznego „Polska Walcząca”, pierwszego pisma Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej. **Cel:** Przedstawienie współpracowników i okoliczności powstania czasopisma oraz jego funkcji, łącznie z omówieniem gatunków publicystycznych. **Metody badań:** Posłużono się metodą analizy zawartości prasy za lata 1939–1949, czyli cały okres wydawania pisma. **Wyniki i wnioski:** Tygodnik spełniał zadania informacyjne i edukacyjne najpierw jako pismo wojskowe, a następnie kombatanckie, towarzysząc polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. **Wartość poznawcza:** Artykuł uzupełnia piśmiennictwo dotyczące „Polski Walczącej”, ponieważ zawiera możliwie pełne przeglądowe omówienie aspektów funkcjonowania tego czasopisma.

SŁOWA KLUCZOWE

emigracja, funkcje prasy, gatunki publicystyczne, „Polska Walcząca”, prasa wojskowa



Celem artykułu jest opis okoliczności powstania, charakterystyka oraz historia tygodnika „Polska Walcząca”. Podjęto w nim zagadnienia dotyczące problemów organizacyjnych towarzyszących tworzeniu wojskowego tygodnika, jego redakcji, współpracowników. Odniesiono się także do stosowanych w tygodniku form wypowiedzi, posługując się metodą analizy zawartości. W publicystyce „Polski Walczącej” odbijała się postawa polskiego wychodźstwa od 1939 do 1949 r., zbiorowy los i etos emigracji żołnierskiej. Zadania i funkcje pisma, które zostały zaprezentowane w niniejszym przeglądzie, uprawomocniają tezę, że spełniało ono rolę informacyjną, edukacyjną i pomocniczą w organizacji życia codziennego na obczyźnie, stanowiąc forum wymiany myśli i kształtowania postaw.

* * *

Czasopismo „Polska Walcząca” było wojskowym tygodnikiem społeczno-politycznym, pierwszym centralnym organem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej; ukazywało się od listopada do 1939 do sierpnia 1949 r. Z datą o jeden dzień wcześniejszą pojawił się w Paryżu dziennik polityczno-informacyjny „Głos Polski” (Czachowska, 1995). Przez cały okres wojny tygodnik „Polska Walcząca” był wyrazicielem programu niepodległościowego i czynu zbrojnego. Generał Marian Kukiel (1965) charakteryzował „Polskę Walcząca” jako pismo o wysokim poziomie ideowym, wywierające wpływ wychowawczy przez bogatą treść sprawozdawczą, historyczną i literacką, informujące rzetelnie o sytuacji wojennej i bieżącej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorem pisma niemal przez cały czas istnienia tygodnika był Tymon Terlecki, który pełnił tę funkcję do 1948 r. W liście z 1944 r. do Józefa Wittlina (Terlecki & Wittlin, 2016) tak pisał o swojej pracy:

„Siedzę w Londynie od lipca 1940 r. i robię to, co zacząłem jeszcze w Coëtquidan: redaguję „Polskę Walcząca”. Pewnie Pan tego pisma nie widuje, ale [to] już senior prasy emigracji politycznej i wojskowej tej wojny. I mnie w tym zeszło blisko 5 lat. Ciężka jest ta robota, ale z rodzaju tych, w które się wrasta życiem i duszą”. (s. 21)

Powstanie i historia czasopisma „Polska Walcząca”

Projekt wydawania tygodnika wojskowego pojawił się w październiku 1939 r. w obozie szkoleniowym dla podchorążych w Coëtquidan w Bretanii, gdzie zgromadziła się grupa ochotników z Polski i Polonii francuskiej. Jak wspominał Terlecki (Taylor, 1997), było wśród nich wielu literatów, publicystów, dziennikarzy, artystów, pracowników polskich placówek dyplomatycznych. Do tego typu czytelnika miało trafić pismo. Wedle Witolda Leitgebera (1972) pismo przybrało właściwy sobie charakter w efekcie wielu narad i rozmów. Inicjatorem powstania pisma był dowódca obozu w Coëtquidan płk January Grzędziński, którego Terlecki określał następująco: „lewicujący legionista, osobliwy typ wojskowego i polityka, oficera i publicysty w jednej osobie” (Taylor, 2001a, s. 110). Grzędziński przed wojną był założycielem, wydawcą i redaktorem opozycyjnego przedwojennego tygodnika społeczno-politycznego „Czarno na Białym”. Na rozkaz dowódcy obozu organizatorem pisma stał się porucznik Terlecki, który do obozu szkoleniowego dotarł bardzo szybko, już 23 września, wyprzedzając najwcześniejsze transporty ochotników (Taylor, 2001a). Redaktor „Polski Walczącej” był eseistą i krytykiem teatralnym, profesorem w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, redaktorem „Sceny Polskiej” i „Teatru”. Poza standardami merytorycznymi musiał dbać o zgodność drukowanych materiałów z wymogami cenzury prewencyjnej. Początkowo pismo podlegało w tej kwestii nadzorowi francuskiemu, niewrażliwemu na złożone relacje polsko-sowieckie.

Od początku wydawania czasopisma pojawiły się problemy techniczne; brak polskich czcionek w Rennes, gdzie mieściła się drukarnia, a także zecerów, którzy potrafiliby składać polskie pismo. Drukarnia nie posiadała linotypu, skład był ręczny, czcionek nie wystarczyło na złożenie całego numeru, więc po złamaniu i odbiciu czterech stron rozsypywano skład, aby złożyć następne cztery (Tyśmienicki [właśc. Rubel], 1942). Pojawiły się także problemy ze zdobyciem papieru oraz transportem.

Pomimo trudności praca zespołu pisma i przychylność dowództwa doprowadziły do realizacji projektu. Pierwszy numer o objętości 8 stron, w formacie 38 x 27 cm, ukazał się nieprzypadkowo w wigilię rocznicy powstania listopadowego, czyli 29 listopada 1939 r., w nakładzie około 1000 egzemplarzy. Podtytuł „Tygodnik Gromady Żołnierskiej” zasugerował redakcji Grzędziński (Leitgeber, 1972), nawiązując do organizacji Gromady Ludu Polskiego, założonej w Wielkiej Brytanii po powstaniu listopadowym. Jak pisze Agnieszka J. Cieślakowa w biografii Grzędzińskiego (2009): „wyobrażał on sobie chyba na początku, że formujące się we Francji oddziały będą, podobnie jak Legiony, »romantycznym bractwem wojującym«, grupą złączoną wspólną wiarą w walkę o niepodległą Polskę, z ideałami równości społecznej w tle” (s. 254).

W lutym 1940 r. Terleckiego oddelegowano do Wydziału Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych w Paryżu. Redakcja pisma także została tam przeniesiona i odtąd mieściła się w Hotelu Regina, w siedzibie Naczelnego Wodza (Czachowska, 1995). Od nr 6/7 z 1940 r. tygodnik stał się oficjalnym organem Sił Zbrojnych poza krajem. Skład drukarski przeniesiono do drukarni polskiego dziennika „Narodowiec” w Lens w departamencie Nord, gdzie zamieszkiwało wielu Polaków, głównie górników. Wtedy też rozpoczęła się ścisła współpraca redakcji ze środowiskami polonijnymi. Decyzją dowództwa „Polskę Walcząca” połączono z dwutygodnikiem starszej emigracji „Żołnierz Polski we Francji” – organem Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego – i utworzono pismo „Polska Walcząca”, ze zmienionym podtytułem „Żołnierz Polski na Obczyźnie”. Unia dwóch tytułów spowodowała zwiększenie nakładu do 20 tys. egzemplarzy (Lewandowska, 1993), a także zmianę formatu i objętości do 12 stron.

W czerwcu 1940 r., po klęsce Francji, Terlecki został ewakuowany do Wielkiej Brytanii i z rozkazu dowództwa Sztabu Naczelnego Wodza rozpoczął reorganizację „Polski Walczącej”. Było to zadanie trudne ze względu na stratę archiwum i skromne warunki lokalowe. Następny i ostatni już etap istnienia pisma rozpoczął się wraz z wydaniem 19 numeru tygodnika z datą 21 lipca 1940. Wydawcą pisma z nowym dodatkiem „Fighting Poland” było Biuro Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych (od 1942 r. Ministerstwo Obrony Narodowej). Nowa siedziba redakcji mieściła się w lokalu drukarni St. Clement’s Press (Terlecki, 1960), przy Portugal Street (WC2A, London). W tym samym budynku znajdowała się również siedziba „Dziennika Polskiego”, oficjalnego organu rządu polskiego w Londynie.

Osobne zagadnienie w historii „Polski Walczącej” zajmuje kontrola treści, z którą redaktor zmagał się od początku istnienia pisma. Była to cenzura typu prewencyjnego. Terlecki musiał się stosować do zaleceń cenzorów brytyjskich, podlegając także urzędnikom cenzury wojennej w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Angielska *censorship* wpływała na polską prasę za pośrednictwem Ministerstwa Informacji, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz dowództwa Polskich Sił Zbrojnych. W przypadku „Polski Walczącej” ślady kontroli treści w postaci niezadrukowanych szpał są widoczne tylko raz, z adnotacją: „Listy z niewoli niemieckiej – skreślone przez cenzurę” (1939). Prawdopodobnie powodem konfiskaty była konieczność ochrony źródeł informacji i bezpieczeństwa personalnego informatorów. Ze wspomnień Terleckiego (Taylor, 2001b) można wywnioskować, że cenzura była jednym z najbardziej dotkliwych utrudnień w jego pracy. Tak o tym pisał:

„Pchali mi się do cenzury wszyscy, wtrącał swoje dwa grosze każdy wojskowy o nieco wyższym szczeblu. [...] Przypominałem, że „Polska Walcząca” nie była i nie jest „Dziennikiem Rozkazów” ani „Monitorem Polskim”. [...] kiedy w Paryżu cenzurę sprawowała ambasada, robiła to w sposób bardzo dyskretny [...], później Anglicy wprowadzili Centralny Urząd Cenzury Wojskowej. Jako minister informacji narzucił się Stanisław Kot [...], gwałtownie antysanacyjny, umiejący się bronić przed sugestiami politycznymi, w każdym razie zorientowany demokratycznie i lewicowo. Starano się powściągnąć zapędy cenzorskie Kota, który – mając pokrewne tendencje myślowe i ideowe ze mną – chciał wszystko inspirować i kontrolować. Stroński także bardzo endżojował i pchał się do cenzury, przecinki poprawiał”. (s. 215–216)

Cenzura zmieniała się, zależnie od bieżącej sytuacji politycznej. Rząd brytyjski stosował ugodową politykę wobec Związku Sowieckiego, która nie spotykała się z uznaniem ze strony polskiej. Zaczęto więc stosować środki mające zapobiec konfliktom z gospodarzami. W piśmie Ministerstwa Obrony Narodowej z 1943 r., podpisanym przez gen. Kukieła, pojawiły się następujące wytyczne dotyczące prasy wojskowej, która, według ministerstwa, miała pełnić określone funkcje:

„Prasa wojskowa nie może żadnymi swoimi enuncjacjami angażować polityki państwowej. Prasa wojskowa musi stale pamiętać, że w opinii zarówno naszych gospodarzy, jak innych państw sprzymierzonych, neutralnych i wrogich, za każde słowo w niej drukowane odpowiada Minister Obrony Narodowej, względnie Rząd RP. Należy zatem wystrzegać się złudzeń, by wypowiedzi prasy wojskowej mogły być traktowane jako prywatne głosy redagujących dane pismo żołnierzy”. (IPMS)

Cezurę ostatniego etapu istnienia pisma stanowił lipiec 1945 r., kiedy rząd brytyjski cofnął uznanie rządowi Tomasza Arciszewskiego, w ślad za czym poszło wstrzymanie finansowanie polskich instytucji państwowych, oświatowych i opiekuńczych (Habielski, 1999). Wobec redakcji zaczęto stosować różne formy szykan, np. utrudnienia w pozyskiwaniu papieru, coraz trudniej było o fundusze na bieżącą działalność.

Po zakończeniu wojny „Polska Walcząca” stała się pismem dla zdemobilizowanych żołnierzy, którzy nie chcieli powrócić do kraju rządzonego przez komunistów. Od lipca 1945 r. tygodnik zmagający się z coraz poważniejszymi trudnościami finansowymi zaczęła wydawać Służba Opieki nad Żołnierzem, a następnie Zespół Ludzi Dobrej Woli, w oparciu o Fighting Poland Trust (Kowalik, 1965). Druk pisma przeniesiono z Londynu do Slough. W schyłkowym okresie, który datuje się od listopada 1946 r., „Polska Walcząca” zyskała nowy podtytuł: „Kombatant Polski na Obczyźnie”, a wydawanie pisma przejęło Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. W 1948 r. miejsce Terleckiego zajął Eugeniusz Romiszewski. Ostatni numer 32/33 ukazał się z datą 13–20 sierpnia 1949 r. Następnie, już w tym samym miesiącu, „Polska Walcząca” stała się dodatkiem kombatantckim do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, a od 1950 r. – tygodnika „Gazeta Niedzielną”. W lipcu 1954 r. została wznowiona w formule rubryki w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, która ukazywała się do października 1955 r.

Współpracownicy pisma i gatunki publicystyczne

Pierwszy numer pisma stanowił zapowiedź profilu merytorycznego i funkcji tygodnika. Zawierał przekazy wzywające do walki, adresowane do żołnierzy autorstwa Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego oraz gen. Stanisława Maczka. Artykuł wstępny z przesłaniem podtrzymującym wiarę w zwycięstwo napisał płk Grzędziński, a tekst okolicznościowy pt. *Noc podchorążych* zamieścił Terlecki. Charakter pisma określały także inne artykuły: *Wspomnienia lotnika z obrony Warszawy*, *Kronika wojenna*, *Kronika obozowa*, różne materiały o codziennym życiu obozu, teksty humorystyczne. Ozdobą tekstów były fotografie (choć czasem nie najlepszej

jakości), grafiki, a przede wszystkim oryginalne rysunki wykonane m.in. przez Mariana Walentynowicza.

W następnym etapie wydawania pisma, od czasu połączenia z „Żołnierzem Polskim we Francji”, zmieniono formułę: rozbudowano część publicystyczną i informacyjną, zaczęto zamieszczać więcej tekstów literackich. Terlecki publikował artykuły redakcyjne o charakterze programowym, na ogół w konwencji eseju, odnoszące się do polskich tradycji narodowych. Jego teksty były często anonimowe, niekiedy podpisywał się pseudonimem „Aleksander Janowski”.

Do najczęściej publikujących autorów w „Polsce Walczącej” należeli: Ludwik Tyśmienicki, (Ludwik Rubel), Jan Rembieniński, Marian Kukiel, Jerzy Pomian (Julian Suski Pomian), Aleksander Janta-Połczyński, Michał Prozor (Czesław Poznański), Tadeusz Kiełpiński. Cykle autorskie prowadzili: Jacek Brzezina (Aleksander Grobicki) – felietony o życiu obozowym; Aleksander Janta-Połczyński – *Kronika obozowa*; Jerzy Pomian (Julian Suski) – *Z Polski*; Mieczysław Lisiewicz – przegląd lotniczy; Wiktor Budzyński – *Bez blackoutu*; Kazimierz Łukiański (Bohdan Pawłowicz) – *Tydzień na morzu*; Zbigniew Grabowski – *Speaker londyński pisze...*; Tadeusz Kiełpiński, podpisujący się inicjałami „tk” – *Przegląd polityczny*. Korespondenci wojenni: Marian Walentynowicz, Ryszard Kiersnowski, Ksawery Pruszyński i Ludwik Rubel publikowali jednocześnie w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (Chwastyk-Kowalczyk, 2008). W tworzeniu oprawy graficznej „Polski Walczącej” brali udział następujący malarze i graficy: Józef Natanson, Aleksander Żyw, Marian Walentynowicz, Zygmunt Haupt, Andrzej Rubinrot oraz Feliks Topolski. Twórcą winiety tytułowej pisma był typograf Samuel Tyszkiewicz. Okazjonalnie współpracowali z tygodnikiem m.in. Zygmunt Nowakowski, Melchior Wańkowicz, Witold Leitgeber, Maria Kuncewiczowa, Maria Pawlikowska, Jan Nowak (Zdzisław Jeziorański), Jan Karski (Jan Koziński) oraz Antoni Słonimski, publikujący pod pseudonimem „Nemo”. Do działu poetyckiego pisali: zaprzyjaźniony z redaktorem naczelnym Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Stanisław Baliński, Beata Obertyńska, Bronisław Przyłuski. Korespondencje, a czasem wiersze i teksty piosenek, nadsyłałi poeci: Wawrzyniec Czereśniewski, Janusz Teodor Dybowski, Edward Ligocki. Pismo publikowało także teksty młodych autorów: Józefy Radzymińskiej, Marka Świącickiego, Wacława Iwaniuka, Bogumiła Andrzejewskiego, Bogdana Wronskiego, Karola Borchardta (Taylor-Terlecka, 2005).

W „Polsce Walczącej” stale publikowali dowódcy wojskowi i działacze polityczni. Szczególnie zainteresowany rozwojem tygodnika dla żołnierzy był gen. Kukiel, wiceminister spraw wojskowych, następnie minister obrony narodowej, a także dowódca I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Szkocji. „Polska Walcząca” publikowała odezwy i rozkazy generała, dotyczące m.in. Polaków z Francji i Belgii, Polonii amerykańskiej, Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet, żałoby po śmierci gen. Sikorskiego w Polskich Siłach Zbrojnych. Przemówienia przedrukowywane w czasopiśmie były zazwyczaj wygłaszane z powodu ważnych wydarzeń, rocznic świąt państwowych (np. 11 listopada), świąt religijnych (Boże Narodzenie, Wielkanoc). Kukiel zajmowała kwestia historii państwowości polskiej, dlatego przywoływał w swoich artykułach historię polskiej myśli politycznej, tradycje parlamentarne, podkreślał rolę kultury jako narzędzia do budowania i utrzymywania tożsamości narodowej. W artykule *Polska przeszłość polityczna i kultura narodowa* (Kukiel, 1940) zwracał uwagę: „bronimy łacińskiej i chrześcijańskiej kultury, która utożsamia się z samym pojęciem Polskiej Rzeczypospolitej” (s. 1). W swoich tekstach odwoływał się także do zagadnień strategii wojskowej, czego przykładem jest *Druga Rocznicą Kampanii Wrześniowej* (Kukiel, 1941). W 1944 r. w „Polsce Walczącej” ukazał się cykl felietonów Kukieła (podpisanego jako „Triarius”) pt. *Przegląd Tygodniowy* (Triarius, 1944), w których komentował najważniejsze wydarzenia polityczne.

Wszyscy autorzy „Polski Walczącej”, wywodzący się przecież z różnych środowisk politycznych, zgodnie współpracowali przy tworzeniu pisma. Zdaniem Ludwika Tyśmienickiego [właśc. Ludwik Rubel] przyczyna tkwiła w umiejętności porozumienia:

„Umieliśmy się w końcu zawsze ze sobą dogadać: endeck z lewicowcem, ludzie którzy jeszcze wczoraj stali po dwóch przeciwnych stronach barykady. W czym tkwi tajemnica? Sądzę, że przede wszystkim w atmosferze ideowości, jaka tam panowała, w przekonaniu wszystkich obecnych, że kto odnalazł drogę do obozu wojskowego w Coëtquidan, a teraz siedzi ze mną przy jednym stole, może się różnić w szczegółach, ale nie w sprawach zasadniczych”. (1942, s. 2)

Istotnym osiągnięciem Terleckiego było angażowanie do współpracy z pismem pisarzy, publicystów i artystów oraz pozyskiwanie ich dla akcji mobilizowania żołnierzy po klęsce wrześniowej. O popularności tygodnika decydowała różnorodność form i bogactwo stylistyczne wypowiedzi: sprawozdania z przebiegu działań na lądzie, na morzu i w powietrzu; reportaże z linii frontu; przeglądy polityczne; programowe artykuły redakcyjne; poezja i proza; felietony obyczajowe, a także humorystyczne historyjki, takie jak *Piecuk i rzepka, czyli przygody dwóch ochotników w Koczkodanie*, oraz cykl *Werinajsek*. Ta ostatnia nawiązywała do satyrycznego pisemka wydawanego pod tytułem „Werinajs: wesoły dwutygodnik” pod redakcją Antoniego Wasilewskiego.

Atrakcyjnym urozmaiceniem były ilustrowane numery specjalne, poświęcone poszczególnym rodzajom wojsk (marynarce wojennej, lotnictwu, wojskom pancernym), polskim tradycjom wojskowym, rocznicom świąt państwowych (jak np. rocznica Konstytucji 3 Maja), znaczącym postaciom z historii Polski (Ignacy Paderewski, Tadeusz Kościuszko, Mikołaj Kopernik), a także bieżącym wydarzeniom politycznym o doniosłym znaczeniu (pobyt gen. Władysława Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych). Często pojawiały się dodatki świadczące o zaangażowaniu redakcji w sprawy bieżące: „Towarzysz Broni” poświęcony ochotnikom Polskich Sił Zbrojnych zbiegłym z armii niemieckiej; „Pierwsza Linia” – o żołnierzach Armii Krajowej; „Nasza Droga”, „Nasz Znak” – organ Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Zasada lojalności i solidarności dziennikarskiej wyraz w udostępnianiu łamów pisma zawieszonym wydawnictwom, takim jak „Lud Polski” czy „Kącik Kombatanta z Francji”. „Polska Walcząca” przedrukowywała materiały opublikowane w pismach żołnierskich ze Związku Sowieckiego: „Polska Walcząca na Wschodzie”; ze Środkowego Wschodu: „Orzeł Biały”, „Zew”, „Polak w Iranie”; wydawnictw Polski Podziemnej, takich jak: „Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”. Tygodnik informował o różnych inicjatywach wydawniczych – nowościach książkowych oraz wojskowych tytułach prasowych, takich jak np. *Prasa żołnierska na froncie włoskim* (Bau, 1944). Pojawiały się również przeglądy prasy – oprócz polskiej, także angielskiej, francuskiej, amerykańskiej. Ważne miejsce w „Polsce Walczącej” zajmowały relacje z działalności Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Redakcja wychodziła naprzeciw oczekiwaniom czytelników w zmienionych warunkach społecznych, zamieszczając praktyczne informacje dotyczące nauki języka, obyczajowości angielskiej, kształcenia zawodowego, zdobycia i utrzymania pracy, porad prawnych dla polskich przedsiębiorców. Na łamach tygodnika poruszano też kwestie dotyczące obyczajowości i dyskryminacji zawodowej.

Cele i funkcje; program pisma

Zadaniem „Polski Walczącej” było przedstawianie stanowiska rządu, integracja żołnierzy mających różną przeszłość polityczną oraz rozbudzanie poczucia wspólnoty w walce o niepodległą Polskę. Tygodnik podlegał nadzorowi Ministerstwa Obrony Narodowej, zatem często publikowali w nim wyżsi oficerowie (przede wszystkim gen. Kukiel), a także politycy (np. Stanisław

Stroński, minister w rządzie Sikorskiego). Pojawiały się w nim artykuły informacyjne o działalności dowództwa, jak np. reportaże *Z Naczelnym Wodzem – na Wschód* (Fudakowski, 1944).

Projekt tygodnika zakładał przystępność, która miała być wyrazem nastrojów środowiska obozowego. Jeden z pierwszych autorów pisma Karol Zbyszewski (1942) tak określał charakter tej inicjatywy wydawniczej:

„»Polska Walcząca« była od początku pismem sympatycznym. Nie podawała fotografii komentanta obozu, wywiadów oficjalnych, napuszonych odezów. Była pismem niewazeliniarskim, bez pretensji. Ale zrazu musiała sobie powoli zdobywać czytelników”. (s. 3)

Już w 1940 r. koncepcja pisma ewoluowała w stronę kształtowania postaw obywateli zdolnych w przyszłości brać aktywny udział w życiu niepodległego kraju. Zbigniew Grabowski, jeden z publicystów „Polski Walczącej”, zauważał (1945), że żołnierz polski powinien mieć świadomość wagi myślenia, które można traktować jako narzędzie walki w czasie wojny – pismo pełniło zatem także funkcję edukacyjną. Do jej realizacji przyczyniła się niewątpliwie wartość literacka, ale także popularyzatorska zamieszczanych artykułów.

Również wrażliwość i szacunek dla delikatnej sfery stosunków społecznych do końca pozostały cechą właściwą „Polski Walczącej”. W artykule kreślącym szerokie tło społeczne odbiorców czasopisma, opublikowanym w „Orle Białym”, Terlecki przypomniał, że oprócz inteligencji w szeregach ochotników stanęli emigranci zarobkowi, polonijni robotnicy z Francji:

„W Coëtquidan nastąpiła pierwsza doniosła konfrontacja socjalna – Polaków z kraju i Polaków z emigracji zarobkowej. Musiała to być konfrontacja dramatyczna. Stanęli tam naprzeciw siebie ludzie tak czy inaczej, lepiej lub gorzej udarowani przez niepodległość i ci, dla których nie zmieniła ona niczego w obrazie świata, którzy mimo niepodległości swego kraju, musieli na obcej ziemi szukać zarobku i chleba. Pierwsi przychodzili straciwszy dobro posiadane. Drugi zostali wezwani do szeregów, aby walczyć o dobro, którego nie było im dane posiadać”. (1945, s. 8)

Sugestie przewyciężenia podziałów politycznych w imię racji stanu oraz zaangażowania wszystkich środowisk polskich poza krajem (szczególnie inteligencji) w formowanie państwowości na obczyźnie zawarł Terlecki w artykule redakcyjnym: „Nowe pismo połączy w jedno wysiłek żołnierzy, wychodźstwa oraz pisarzy i artystów, którzy przez wyjście z kraju stali się wychodźcami, przez wolę współdziałania w służbie zbiorowej, liczą się do gromady żołnierskiej” (1940a, s. 1).

Od początku istnienia „Polski Walczącej” wiele miejsca poświęcano wizji Europy powojennej, jej ustroju, stosunkom międzynarodowym. Doniosłą rolę w tygodniku zajmowała idea federacyjna, systemowa organizacja państw Europy (Popiel, 1941). W tygodniku wojnę pojmowano jako walkę o ocalenie cywilizacji europejskiej, demokracji, a przede wszystkim – wartości humanistycznych:

„Polska wiernie od wieków i aż do obecnej chwili spełniała swoje posłannictwa przedmurza już nie tylko chrześcijaństwa, ale europejskiej cywilizacji w ogóle w najtrudniejszym geograficznie punkcie Europy, wierna swoim przeznaczeniom i potrzebna do ich wypełnienia dalszego w lepszym świecie, który ma się odrodzić z bólów [...] obecnej wojny. [...] Jesteśmy optymistami, jeśli idzie o zwycięstwo Aliantów, bo nie może przegrać ten, kto obok przewagi materialnej ma jeszcze przewagę moralną. Jeżeli idzie o Polskę dlatego także, że utrzymanie filaru podpierającego wspólny strop leży w interesie własnym wszystkich Europejczyków”. (Janta, 1940, s. 1)

Terlecki poświęcał wiele uwagi emigracji jako conceptowi ideowemu, analizował jej aspekty filozoficzne, kulturowe, społeczne, historyczne. Uważał, że jest ona posłannictwem, a Polak

na wychodźstwie musi mieć poczucie „sprawy”. Także w przypadku, kiedy jego etos, cele i wartości będą się wydawały chwilowo niemożliwe do zrealizowania (Kisiel, 2009).

Pismo pełniło funkcję informacyjną, miało ambicje objąć całokształt zagadnień dotyczących polskich środowisk wychodźczych oraz sytuację w okupowanym kraju. W tygodniku ukazywały się reportaże przedstawiające walkę ludności cywilnej o przetrwanie, opisywano działania Państwa Podziemnego. Szerokim echem odbiła się w „Polsce Walczącej” tragedia Powstania Warszawskiego – redakcja apelowała o pomoc dla walczącego miasta. Publikowanie takich relacji wiązało się z niebezpieczeństwem ujawnienia źródeł informacji, nazwisk lub faktów, które mogły się stać przyczyną represji władz okupacyjnych. W związku z tymi zagrożeniami częstą praktyką było publikowanie niepełnych informacji o armii polskiej na Zachodzie.

Kolejną funkcją, faworyzowaną przez Terleckiego i dowództwo wojskowe, była funkcja społeczna „Polski Walczącej”. Redakcja poprzez udostępnianie pisma dla różnych akcji propagandowych próbowała integrować żołnierzy i rozbudzać wśród nich solidarność i inicjować współpracę. Przykładem takiego działania było na przykład pozyskiwanie korespondencyjnych „opiekunek” dla żołnierzy. Pismo prezentowało całą panoramę działań „wychowawczych”, takich jak: imprezy okolicznościowe – jasełka, koncerty, odczyty, wystawy, organizacja kwest na szpitala polowe, dla sierot wojennych, zbiórki książek dla żołnierzy na Wschodzie. Warto wspomnieć także o ważnej inicjatywie publikowania nazwisk osób odnalezionych i znajdujących się na terenie Związku Radzieckiego.

Po ewakuacji tygodnika do Wielkiej Brytanii, związanej z rozpoczęciem nowego etapu wojny, zmienił się punkt widzenia pisma. W środowiskach wychodźczych, pomimo klęski Francji i powstania rządu Vichy, nadal dostrzegano jej wielki wkład kulturowy i cywilizacyjny (Terlecki, 1940b), niemniej próbowano odnaleźć się w nowej rzeczywistości, koncentrować uwagę na brytyjskim systemie społeczno-politycznym.

Początkowo „Polska Walcząca” była tygodnikiem obozowym, z ambicjami intelektualnymi, niemniej o znacznie ograniczonych możliwościach dostępu do szerokich kręgów czytelniczych. W lipcu 1940 r. sytuacja zmieniła się na korzyść tytułu. W Wielkiej Brytanii adresatami pisma mogli być już nie tylko żołnierze, choć nadal stanowili główny trzon odbiorców, lecz także środowiska cywilne. Zbigniew Grabowski tak próbował określić przyczyny popularności pisma z perspektywy roku 1945:

„»Polska Walcząca« nie jest ani trochę pismem militarystycznym. [...] Jest to pismo mówiące o trudach żołnierza po prostu, bez tromtadracji, pismo zawsze żywo interesujące się sprawami wybiegającymi poza wojnę. Jest rzeczą znamioną, że »Polska Walcząca« poświęca tyle miejsca sprawom »cywilnym«. [...] Wiem, że to właśnie cywilne artykuły budzą duże zaciekawienie, że żołnierz te rzeczy dyskutuje, omawia, sprzecza się z autorami tych uwag”. (s. 9)

W końcowej fazie wojny gorycz emigrantów i pesymistyczne nastroje panujące w wojsku, związane z trudną sytuacją międzynarodową, polityką ustępstw rządu brytyjskiego wobec Związku Sowieckiego, znajdowały odbicie w publicystyce i w listach do redakcji „Polski Walczącej”. Zmienił się też entuzjastyczny stosunek do Wielkiej Brytanii.

Po 1945 r. prasa wychodźcza przejęła rolę platformy dialogu i wymiany myśli politycznej poza krajem – odtąd publicystyka miała kształtować model myślenia i stosunku do rzeczywistości. Ten wzorzec bywa określany terminem niezłomności, a głównym wyrazicielem tej linii stały się m.in. „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego. Jerzy Giedroyc (1994) scharakteryzował wychodźstwo brytyjskie jako samowystarczalne i pochłonięte wyłącznie własnymi sprawami. W „Polsce Walczącej” próbowano ważyć racje, unikając polemik i formułowania poglądów skrajnych. Pomimo takich prób otwartości na odmiennosc poglądów pismo wpisywało się jed-

nak w nurt niepodległościowego myślenia „nieprzejdanych”. Przykładem wprost wyrażonej deklaracji powinności jest artykuł pt. *Trzylicie*: „Wśród bezzasadnych lub mało istotnych sporów, rozbić i rozdziwić tygodnik żołnierski usiłował utrzymać przed oczami tę oczywistą, najoczywistszą prawdę, że od wszystkich różnic ważniejsza jest jedność, od wszystkich walk między sobą ważniejsza jest walka w wrogiem, że wśród bólów i braków najdotkliwszy jest ból wygnania i brak własnej ziemi” (Terlecki, 1942, s. 1).

Tematyka poruszana w piśmie oscylowała więc wokół trzech zagadnień: polityki międzynarodowej, sytuacji w Polsce i roli emigracji. Wydarzenia ważne dla polityki światowej komentowano na bieżąco, przywoływano wizje i koncepcje przyszłej Europy, takie jak idea federacyjna, stosunek do panslawizmu, współpraca polityczna z Czechami, Ukrainą i Litwą, rola Niemiec po zakończeniu działań wojennych, uczestnictwo Polaków w tworzeniu powojennego ładu europejskiego. Druga dziedzina publicystyki „Polski Walczącej” dotyczyła kwestii polskiej rzeczywistości wojennej i powojennej. Kolejne pole zainteresowań pisma stanowiło zagadnienie emigracji, jej etos, problemy społeczne i socjalne, instytucje, priorytety działalności, postulaty – szczególnie informowano o środowisku londyńskim, zwłaszcza w korespondencji do redakcji.

Należy także wspomnieć o najbardziej oczywistej i często pomijanej roli pisma dla wojska, czyli o funkcji konsolacyjnej, pocieszycielskiej, która miała akcentować świadomość wspólnotowości losów, koić tęsknotę za bliskimi i krajem. Rembieliński wspominał: „Wtedy, wśród innych, zrodziła się w Coëtquidan piosenka, drukowana w tym piśmie, śpiewana na nutę »A jak będzie słońce i pogoda«, tylko [...] o rytmie zmienionym, marszowym: A jak minie jesień, zima, wiosna, / Przyjdzie chwila czekana, radosna: / Do Ojczyzny nasza armia wkroczy, / Polską ziemię ujrzą nasze oczy” (1942, s. 3). Po 1945 r. tygodnik próbował leczyć nostalgię, przekuc ją w sprawczy akt twórczości intelektualnej, usiłował wspierać, podtrzymywać więzi, pomagać w trudnych warunkach. W czasie wojny towarzyszył w walce, a po jej zakończeniu pełnił rolę organizatora życia codziennego, wspomagał proces przystosowywania do życia w nowych okolicznościach.

Wykaz skrótów

IPMS – Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Sikorskiego

Archiwalia

IPMS Kukiel, M., Pismo Ministra Obrony Narodowej gen. Mariana Kukieła, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Sikorskiego, 16. X.1943. Sygn. A XII.3/82.

Prasa

„Polska Walcząca” 1939–1949

Bibliografia

- Bau, Z. (1944). Prasa żołnierska na froncie włoskim. *Polska Walcząca*, 20, 3.
- Chwastyk-Kowalczyk, J. (2008). *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Cieślakowa, A.J. (2009). *O człowieku, który się nie zgadzał. Biografia pułkownika Januarego Grzędzińskiego (1891–1975)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN.
- Czachowska, J. (1995). W kręgu „Polski Walczącej” (Coëtquidan-Paryż). W M. Tymowski (Red.), *Polskie środowiska twórcze na emigracji we Francji – wrzesień 1939–czerwiec 1940* (s. 29–42). Warszawa: Polska Fundacja Kościuszkowska.

- Fudakowski, Z. (1944). Z Naczelnym Wodzem – na Wschód, *Polska Walcząca*, 4; 5, 5.
- Giedroyc, J. (1994). *Autobiografia na cztery ręce*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Grabowski, Z. (1945). Weteran prasy emigracyjnej. *Orzeł Biały*, 32/167, 9.
- Habielski, R. (1999). *Życie społeczne i kulturalne emigracji*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Janta, A. [właśc. Janta-Polczyński, A.] (1940). Jesteśmy optymistami... *Polska Walcząca*, 14, 1.
- Kisiel, M. (2009). Historiozof polskiej emigracji. Tymon Terlecki w pierwszych latach drugiego wychodźstwa niepodległościowego. W J. Jarzębski, & A. Juszczyk (Red.), *Tymon Terlecki. Pamięć i sumienie emigracji*, (s. 94–108). Przemysł: Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska.
- Kowalik, J. (1965). Czasopiśmiennictwo. W T. Terlecki (Red.), *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960* (T. 2, s. 373–509). Londyn: B. Świdorski.
- Kukiel, M. (1965). Literatura wojskowa. W T. Terlecki (Red.), *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960* (T. 2, s. 467–481). Londyn: B. Świdorski.
- Kukiel, M. (1940). Polska przeszłość polityczna i kultura narodowa. *Polska Walcząca*, 17, 1.
- Kukiel, M. (1941). Druga Rocznicza Kampanii Wrześniowej. *Polska Walcząca*, 35, 1.
- Leitgeber, W. (1972). *W kwatrze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945, od Coëtquidan do „Rubensa”*. Londyn: Veritas.
- Lewandowska, S. (1993). *Prasa polskiej emigracji wojennej*. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Listy z niewoli niemieckiej-skreślone przez cenzurę (1939). *Polska Walcząca*, 4–5, 3.
- Popiel, K. (1941). Myśl federacyjna. *Polska Walcząca*, 47, 1.
- Rembaliński, J. (1942). Pod uderzeniem kłęski. *Polska Walcząca*, 48, 3.
- Taylor, N. (1997). „Polska Walcząca” i pierwszy obóz wojska polskiego w Coëtquidan. Ze wspomnień Tymona Terleckiego i innych. *Kresy*, 31(3), 233–241.
- Taylor, N. (2001a). „Polska Walcząca” i pierwszy obóz w Coëtquidan (ze wspomnień Tymona Terleckiego i innych). *Archiwum Emigracji*, 4, 109–118.
- Taylor, N. (2001b). „Polska Walcząca”. W B. Wierzbiański, & W. Piątkowska-Stepaniak (Red.), *Dziennikarze polscy na emigracji. Wspomnienia z lat 1937–1989* (s. 203–219). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Taylor-Terlecka, N. (2005). „Polska Walcząca”. W K. Dopierała (Red.), *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii* (T. 4, s. 129). Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski.
- Terlecki, T. (1940a). Od redakcji. *Polska Walcząca*, 1, 1.
- Terlecki, T. (1940b). Mimo wszystko jestem frankofilem, *Wiadomości Polskie*, 25, 1.
- Terlecki, T. (1942). Trzylecie. *Polska Walcząca*, 48, 1.
- Terlecki, T. (1945). Od zachodniej strony. *Orzeł Biały*, 32/167, 8.
- Terlecki, T. (1960, 12 lipca). U świętego Klemensa. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, s. 6.
- Terlecki, T., & Wittlin, J. (2014). *Listy 1944–1976*. Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Triarius [właśc. Kukiel, M.] (1944). Przegląd tygodniowy, *Polska Walcząca*, 32–47, 2.
- Tyśmienicki, L. [właśc. Rubel, L.] (1942). List do redaktora „Polski Walczącej”. *Polska Walcząca*, 48, 2.
- Zbyszewski, K. (1942). Jak to było na pociątku. *Polska Walcząca*, 48, 3.